

Podczas PRL-u i panowania stanu wojennego w 1980 r moja babcia pracowała w pobliskim sklepie. W tych czasach produkty różnego użytku były sprzedawane na tak zwane „kartki”. Ilość i rodzaj produktów określonych na kartkach były bardzo ograniczone. Do sklepów ustawiały się bardzo długie kolejki ludzi już od bardzo wczesnej pory, ponieważ ilość produktów w asortymencie była mocno skromna, przez co, często nie wystarczało dla wszystkich.

Moja babcia ciężko pracowała, bo też musiała zarobić wystarczająco by kupić podstawowe rzeczy dla swojej rodziny, gdyż zarobki były bardzo małe w stosunku do cen produktów.

Te czasy były bardzo trudne dla każdego obywatela Rzeczypospolitej Ludowej. Każdy dzień to była walka o zapewnienie godnych warunków dla swojej rodziny. Często ludziom zdarzało się zgubić „kartki” i niestety byli pozbawieni możliwości zrobienia zakupów. Dzięki powstaniu związku „Solidarność” ten ciężki okres w życiu Polaków zakończył się i miejmy nadzieję, że już nie powróci.